

- W trakcie czytania przez nauczyciela tekstu, dzieci naśladowują odgłosy zwierząt.

Opowieści ruchowe

Na łące

Na wiosenną łąkę wybiegły wesołe, rozbrykane zajaczki. Stały słupka i rozejrzały się wokół. W oddali zauważyły zbliżające się słonie. Zajaczki przestraszyły się nieco, bo usłyszały głośny tętent pędzących w tej chwili koni. Konie szybko przebiegły po łące rozpraszając po drodze stado słoni głośno ryczących na płatające się pod nogami węże. Po oddaleniu się koni, zrobiło się cicho, węże wysunęły się z trawy patrząc z lękiem na wolno sunące słonie. Tymczasem zajaczki wykorzystały wolną przestrzeń i wesoło kicały wśród trawy, nadeptując czasami na pełzające węże. Węże syczały ze złości przemykając między rozbrykanymi nóżkami zajęcy a dużymi nogami słoni. Na łące robiło się ciasno. I tylko konie czuły się wolne pędząc dalej z rozwianymi grzywami.

Zwierzęta:

- Zajęce – podskoki
- Słonie – tupot nóg
- Konie – uderzanie rąk o uda
- Węże – szuranie nogami

Czerwony Kapturek

Dzielimy dzieci na 4 grupy, każdej grupce przypisując określony charakter z bajki (Czerwony Kapturek, Babcia, Wilk, Gajowy). Grupki będą podczas czytania głośno bajki przez nauczyciela, reprezentować dany charakter za każdym razem, kiedy padnie w tekście jego imię. Można zachęcić dzieci do samodzielnego wymyślenia, w jaki sposób charakter będzie reprezentowany, a jeśli potrzebne, to im pomóc, np. przez sugerowanie, co danego bohatera wyróżnia wizualnie czy dźwiękowo.

Jedną z najbardziej popularnych baśni dla dzieci jest **Czerwony Kapturek**. Jest to opowieść o małej dziewczynce w chorej **babci**, groźnym **wilku** i dzielnym **gajowym**, który uratował **CZK** i **babcie** od złych zamiarów **wilka**. Ale zacznijmy od początku: mama wysłała **CZK** z koszykiem do chorej **babci**.

CZK posłusznie ruszył drogą przez las i tam napotkał przebiegłego **wilka**, który dowiedział się gdzie mieszka **babcia** i popędził szybko do jej domu. Na miejscu połknął **babcię**, potem **CZK** i usnął syty w łóżku **babci**.

Aż strach pomyśleć, co by było, gdyby obok domku **babci** nie przechodził **gajowy**. Zwabiony głośnym podejrzanym chrapaniem wszedł do domku **babci** i ujrzał śpiącego **wilka** z dużym brzuchem.

Gajowy domyślił się co się stało i rozpruł brzuch **wilka**. A z niego wyskoczyły szczęśliwe **babcia** i **CZK**. Dla tych, którzy martwią się dalszym losem **wilka**, mamy szczęśliwe zakończenie: zjawia się Szewczyk Dratewka i zaszywa brzuch **wilkowi**.

Babcia i **CZK** pielęgnują **wilka**, który potem pilnuje małego domku **babci** niczym wierny piesek.